




AGNIESZKA GUT\*

 <https://orcid.org/0000-0003-0393-2543>

ŚREDNIOWIECZNY DOKUMENT KSIĄŻĘCY  
JAKO MEDIUM SPOŁECZNEJ KOMUNIKACJI  
NA PERYFERIACH ŁACIŃSKIEJ EUROPY

**Abstract**


Medieval Ducal Charters  
as a Means of Social Communication  
on the Peripheries of Latin Europe

In his book published in 2019, Sébastien Rossignol has inquired into medieval ducal charters issued in Silesia, Western Pomerania and Eastern Pomerania as a means of communication between the rulers and the ruled in the thirteenth and early fourteenth centuries. The purpose of this discussion article is to assess the scholarly value of Rossignol's publication and to engage in a discussion of his proposed research strategy. The very subject of the reviewed book is noteworthy, as it goes beyond the issues concerning the functioning of ducal chanceries and the charters they produced that researchers have taken up so far. Rossignol proposes to look at medieval charters issued by the Silesian and Pomeranian dukes in the context of how they functioned in the system of communication in medieval society. Thus, the subsequent chapters of his book analyse how the intitulation and the preamble influenced the recipients of the charter, as well as the visual rhetoric of medieval charters issued by the dukes of Silesia, Western and Eastern Pomerania. It is also worth noting that the comparative approach used by the author to present the analysed issues required him to select territories at a similar level of social, economic and political development and with a similar state of research on medieval diplomatics. However, this selection raises a number of questions due to the inclusion of Eastern Pomerania, which stands apart from the other two regions in this context, and due to the insufficient state of research on the visual rhetoric of charters issued in Silesia and Pomerania during the medieval period.

**Keywords:** Western Pomerania; Eastern Pomerania; Silesia; medieval ducal charters; social communication; medieval diplomatics; visual rhetoric

---

\* Instytut Historyczny, Uniwersytet Szczeciński

 [agnieszka\\_gut@wp.pl](mailto:agnieszka_gut@wp.pl)

Nadesłany 23.04.2021; Nadesłany po poprawkach 1.05.2021; Zaakceptowany 18.05.2021

W 2019 r. ukazała się monografia Sébastiena Rossignola na temat średniowiecznego dokumentu książęcego na Śląsku, Pomorzu Zachodnim i Pomorzu Wschodnim jako medium reprezentacji władzy w XIII i początkach XIV w. Sébastien Rossignol jest historykiem pracującym w Memorial University of Newfoundland w Kanadzie. Od kilku już lat udowadnia jednak, że jego mediewistyczne zainteresowania pod względem geograficznym dotyczą przede wszystkim obszaru Europy Środkowo-Wschodniej, a jednym z kilku pól badawczych jest średniowieczny dokument w systemie szeroko rozumianej społecznej komunikacji<sup>1</sup>. Podsumowanie prac S. Rossignola nad tymi zagadnieniami stanowi omawiana tu obszerna monografia pt. *Maiestas principum. Herzogsurkunden als Medien der Herrschaftsrepräsentation in Schlesien, Pommern und Pommerellen (1200–1325)*, wydana w ramach serii wydawniczej „Quellen und Studien” Niemieckiego Instytutu Historycznego w Warszawie<sup>2</sup>.

Recenzowana praca jest porównawczym ujęciem zagadnień dyplomatycznych dotyczących dokumentów polskich w średniowieczu i już tylko z tej przyczyny warta jest odnotowania i większego zainteresowania. Do tej pory bowiem badacze, przygotowując opracowania z zakresu dyplomatyki ziem polskich, skupiali się na poszczególnych dzielnicach (choć rzadziej) albo na konkretnych księstwach pełnego rozbitcia dzielnicowego<sup>3</sup>. Nie jest to oczywiście nic zaskakującego – opracowania komparatystyczne czy syntetyczne wymagają przecież najpierw szerokich badań analitycznych. Z takiego założenia wyszedł również autor omawianej publikacji, dla którego jednym z podstawowych powodów doboru materiału porównawczego był dobry stan badań z zakresu

---

<sup>1</sup> Sébastien ROSSIGNOL, *The Charters of the Princes of Rügen and the Display of Authority*, *Zeitschrift für Ostmitteleuropa-Forschung*, Bd. 66: 2017, H. 2, s. 155–179; idem, *Bilingualism in Medieval Europe: Germans and Slavs in Helmold of Bosau's Chronicle*, *Central European History*, vol. 47: 2014, no. 3, s. 523–543; idem, *The Authority and Charter Usage of Female Rulers in Medieval Silesia, c. 1200 – c. 1330*, *Journal of Medieval History*, vol. 40: 2014, no. 1, s. 63–84; idem, *Praeambles and Politics: Ducal and Princely Charters in Silesia, Western Pomerania, and Rügen (ca. 1200 – ca. 1325)*, [in:] *Urkundenformeln im Kontext. Formen der Schriftkultur im Ostmitteleuropa des Mittelalters (13.–14. Jahrhundert)*, hrsg. v. Sébastien ROSSIGNOL, Anna ADAMSKA, Vienna 2016, s. 95–118.

<sup>2</sup> Sébastien ROSSIGNOL, *Maiestas principum. Herzogsurkunden als Medien der Herrschaftsrepräsentation in Schlesien, Pommern und Pommerellen (1200–1325)* (Deutsches Historisches Institut Warschau. Quellen und Studien, Bd. 36), Harrassowitz Verlag, Wiesbaden 2019, ss. 446, ISBN 978-3-447-11176-8. Wcześniejsze recenzje tej pracy: Tomasz JUREK, *Roczniki Historyczne*, R. 85: 2019, s. 242–245; Marcus Wüst, *Zeitschrift für Ostmitteleuropa-Forschung*, Jg. 69: 2020, H. 2, s. 259–261.

<sup>3</sup> Ostatnie podsumowanie stanu badań: Tomasz JUREK, Krzysztof SKUPIEŃSKI, *Badania dyplomatyczne w Polsce*, [in:] *Dyplomatyka staropolska*, red. Tomasz JUREK, Warszawa 2015, s. 38–44. Dokładniej: Tomasz JUREK, Krzysztof SKUPIEŃSKI, *Die polnische Diplomatie an der Schwelle zum 21. Jahrhundert. Eine Bilanz*, *Archiv für Diplomatik, Schriftgeschichte, Siegel- und Wappenkunde*, Bd. 52: 2006, s. 505–516.

dplomatyki nad obszarami Śląska, Pomorza Zachodniego (Pommern) i Pomorza Wschodniego (Pommerellen). Na pracę Rossignola należy jednak zwrócić uwagę nie tylko ze względu na jej komparatystyczny charakter, lecz także z uwagi na jej tematykę. Wykracza ona bowiem poza rozpatrywanie dokumentu średniowiecznego w tradycyjny sposób, przez jego analizę formalną, dzięki czemu wyraźnie ukazuje możliwości wykorzystania go do badań nad historią społeczną – nawet na peryferiach Europy łacińskiej. Formalna analiza dyplomatyczna nie powinna być bowiem oderwana od przeszłości człowieka, a jej wyniki prowadzą do wniosków na temat historii społecznej czy politycznej ludzi, którzy w różny sposób i w różnych okolicznościach z dokumentów korzystali. Nie ulega przecież dziś wątpliwości, że dokument był nie tylko świadectwem prawnym, lecz także środkiem wykorzystywanym w komunikacji społecznej do przekazywania innych treści, często o charakterze propagatorskim, żeby nie powiedzieć – propagandowym<sup>4</sup>. W takiej właśnie funkcji stara się pokazać dokument S. Rossignol, który za cel postawił sobie ustalenie modeli funkcjonowania dokumentu książęcego w procesie świadomej wzajemnej komunikacji władcy i jego poddanych. Cel ten autor zamierza osiągnąć, analizując formuły dokumentu, tradycyjnie już uznawane w literaturze za nośniki treści ideowych (intytulacja, arenga), oraz cechy zewnętrzne zaliczane do tzw. retoryki wizualnej. Rossignol idzie zatem drogą proponowaną w drugiej połowie XX w. przez Herwiga Wolframa, Heinricha Fichtenaua i Petera Rūcka, wkracza jednak na dwory i do kancelarii księstw przeciętnej wielkości i znaczenia, nawet w skali „młodszej Europy”.

Praca S. Rossignola składa się z sześciu rozdziałów. Dwa pierwsze – *Einleitung: Urkunden, Herrschaftsrepräsentation und Kommunikationsprozesse im mittelalterlichen Ostmitteleuropa* (s. 1–27) oraz *Schlesien, Pommern und Pommerellen, 1200–1325* (s. 28–84) – wprowadzają w istotne dla tematu pracy zagadnienia: definiują stosowane przez autora pojęcia, prezentują stan badań nad kancelariami, dokumentami i komunikacją, a także ukazują poziom politycznego, społecznego i gospodarczego rozwoju trzech tytułowych obszarów w XIII i na początku XIV w. Ostatni rozdział – *Zusammenfassung und Schlussbetrachtungen* (s. 370–380) – zawiera zaś ogólne podsumowanie analizowanych problemów badawczych. Całość uzupełniają kilka fotografii oryginałów dokumentów ze zbiorów archiwów we Wrocławiu, Schwerinie i Legnicy, konkordancja polskich i niemieckich nazw miejscowych oraz dwa indeksy (miejscowy i osobowy).

<sup>4</sup> Zob. zestawienie literatury: S. ROSSIGNOL, *Maiestas principum*, passim; Andrea STIELDORF, *Die Magie der Urkunden*, Archiv für Diplomatik, Schriftgeschichte, Siegel- und Wappenkunde, Bd. 55: 2009, s. 1–32.

Dla rozważań dyplomatycznych najistotniejsze znaczenie mają jednak rozdziały: trzeci (*Intitulatio: Intention und Rezeption*), czwarty (*Arenga: Stellenwert, Botschaft und Zielgruppen*) i piąty (*Die „visuelle Rhetorik“ der Urkunde*), które skupiają się na ustaleniu roli śląskiego i pomorskiego dokumentu książęcego w procesie komunikacji, treści przekazywanych przez nie komunikatów oraz czynników determinujących także komunikaty. Każdy z tych rozdziałów zbudowany jest w podobny sposób i zawiera – przeprowadzoną oddzielnie dla Śląska, Pomorza Zachodniego i Pomorza Wschodniego – analizę treści intytulacji i areng oraz dekoracyjności pisma dokumentów, a następnie skupia się na rozpoznaniu kręgu odbiorców przynoszonych przez nie komunikatów oraz na pokazaniu, na ile intencje książęcych kancelarii znajdowały oddźwięk wśród odbiorców i przynosiły oczekiwany propagandowy efekt. Autora należy w tym miejscu pochwalić za podjęcie tak ogromnego zadania, ponieważ jego publikacja nie jest wyłącznie syntezą wniosków z cudzych prac analitycznych, ale także własną analizą źródłową, w której Rossignol próbuje znaleźć odpowiedzi na zupełnie nowe pytania badawcze.

W rozdziale trzecim (s. 85–187) autor zajął się skutecznością oddziaływania tytułatury władcy stosowanej w dokumencie przez jego pisarzy w sposób świadomy. W celu zbadania tego problemu dokonał zestawienia tytułatury używanej w intytulacjach oraz tytułatury, która stosowana była w tym samym okresie przez autorów źródeł narracyjnych (zarówno miejscowych, jak i obcych), i zauważył rozbieżności między obu typami źródeł. Trudno jednak stwierdzić, na ile przyjęta przez Rossignola metoda może dać miarodajne ustalenia na temat zakresu oddziaływania intytulacji. Źródła narracyjne nie odzwierciedlają przecież istniejącej rzeczywistości, ale są rodzajem kreacji dokonywanej przez ich autorów. Nie wiem jednak, czy w ogóle istnieje metoda, która pozwoliłaby sprawdzić realny wpływ pozaprawnych treści dokumentów na społeczeństwo średniowieczne w sytuacji, gdy nie mamy na ten temat bezpośrednich przekazów źródłowych. Ale przecież takie interakcje między otoczeniem wystawcy i odbiorcy na gruncie politycznej reprezentacji władcy poprzez intytulacje jego dokumentów niewątpliwie istnieją, co zauważył sam autor odnośnie do tytułu *dux* w dokumentach Świętopełka (s. 186). O oddziaływaniu intytulacji na odbiorców (ale i odbiorców na intytulację) świadczy także wyraźnie zmiana w połowie XIII w. intytulacji dokumentów książąt zachodniopomorskich, która dokonała się pod wpływem pojawiającego się na szerszą skalę dokumentu książąt wschodniopomorskich z intytulacją *dux Pomeraniae*. Do zmiany tej pośrednio mogli przyczynić się odbiorcy z ziemi sławieńsko-słupskiej – zarówno świeccy, jak i duchowni (cystersi z Bukowa) – którzy najczęściej korzystali jednocześnie z dokumentów książąt wschodnio- oraz zachodniopomorskich.

W najdłuższym, czwartym rozdziale (s. 188–306), próbując ustalić czynniki wpływające na treści areng, autor stawia przede wszystkim pytanie o samo

wykorzystywanie preambuły w formularzu dokumentów książęcych na każdym z badanych obszarów. Dużą rolę w badaniu tego zagadnienia odegrała metoda analizy statystycznej, dzięki której autor prześledził częstotliwość występowania dokumentów z arengą i bez tej formuły w określonych przedziałach czasowych w powiązaniu z kategorią spraw oraz z kategorią odbiorców (niestety tylko w ogólnym podziale na odbiorców kościelnych, świeckich i miejskich). Przeanalizował także treści areng, co doprowadziło do dosyć oczywistej konstatacji, że dominują arengi typu *memoria-oblivio*, których użycie było możliwe niezależnie od odbiorcy, wagi dokumentu czy jego treści. Interesujące okazało się natomiast porównanie geograficzne, zwłaszcza Śląska i Pomorza Zachodniego, które wykazało różnice w sposobie konstruowania areng oraz w ich tematyce. Na Śląsku zatem arengi powtarzały się w takim samym brzmieniu i w gotowej formie czerpane były ze znanych zbiorów formularzy, z dokumentów władców z sąsiednich księstw polskich oraz z dokumentów innych władców śląskich (zwłaszcza wrocławskich). Na Pomorzu Zachodnim miały natomiast charakter unikatowy, choć budowano je ze stale powtarzającego się zasobu wyrażen i myśli. Różnice te można było jednak wskazać bez drobiazgowej analizy dokumentów, ponieważ wnioski tego typu pozwalała wyciągnąć dostępna literatura. W przypadku książąt wschodniopomorskich S. Rossignol stwierdził natomiast, że na redakcję areng ich dokumentów oddziaływały zwyczajnie książęcych kancelarii zachodniopomorskich (s. 247–248, 255, 375). Trudno w pełni zgodzić się z tym wnioskiem, jeżeli zechce się zauważyć, że dokumenty dyktowane i pisane przez pisarzy Mściwoja II wzorowane były na formularzu wielkopolskim, a kontakty utrzymywane były częściej z dworem wielkopolskim niż zachodniopomorskim. Podane przez autora przykłady areng książąt wschodniopomorskich wzorowanych na preambułach dokumentów władców zachodniopomorskich (s. 247, przyp. 172) nie są w tej kwestii miarodajne, ponieważ odnoszą się do dokumentów wystawionych dla cysterskiego klasztoru w Bukowie (lub jego macierzy w Darguniu) i wszystkie uznać można za zredagowane przez odbiorcę<sup>5</sup>.

Warto jednak zwrócić uwagę i podkreślić zauważone przez S. Rossignola różnice w tematyce areng, zwłaszcza w zaskakująco częstym użyciu w dokumentach książąt zachodniopomorskich preambuł z motywami religijnymi (s. 278, 375). Kiedy sama zajmowałam się arengami zachodniopomorskimi, nie miałam tego porównawczego kontekstu i wydawało mi się, że to bogactwo treści religijnych było zjawiskiem typowym dla wszystkich środkowoeuropejskich władztw tego okresu. Skoro jednak autor nie zaobserwował podobnej

<sup>5</sup> Agnieszka Gut, *Średniowieczna dyplomatyka wschodniopomorska. Dokumenty i kancelarie Pomorza Wschodniego do 1309 roku* (Uniwersytet Szczeciński. Rozprawy i Studia, t. 889), Szczecin 2014, s. 160–164.

częstotliwości takich treściami na Śląsku ani na Pomorzu Wschodnim, to prawdopodobnie owo bogactwo na Pomorzu Zachodnim nie było tylko „znakiem czasów”, lecz także jakimś świadomym wyborem. Dla pomoroznawców-mediewistów ważne byłoby zatem, gdyby autor spróbował poszukać odpowiedzi na pytanie o powody doboru takich treści. Czy może być to efekt późnej chrystianizacji Księstwa Pomorskiego i stałej potrzeby podkreślenia w XII–XIII w. przynależności Gryfitów do grona władców chrześcijańskich? Może to jakieś pokłosie wyprawy połabskiej z roku 1147? Odpowiedź na te pytania mogłaby przynieść jedynie dokładna analiza politycznych relacji Pomorza z jego zachodnimi sąsiadami, zwłaszcza z Brandenburgią, a także bliższe spojrzenie na konkretne dokumenty i konkretne okoliczności używania w nich motywacji religijnej.

Celem rozdziału piątego (s. 307–369) było pokazanie, w jaki sposób w procesie komunikacji między księciem a jego poddanymi oddziaływała zewnętrzna forma dokumentów władców Śląska, Pomorza Zachodniego i Pomorza Wschodniego. Rozdział ten wzbudził moje największe zainteresowanie, ponieważ w polskich badaniach dyplomatycznych raczej nie zwracano uwagi na stronę zewnętrzną średniowiecznych dyplomów (chyba że chodziło o wykorzystanie pisma do ustalania kancelaryjności duktu). W rozdziale tym autor przyjrzał się pismu dokumentów i zauważył, że manifestacja władzy realizowała się na badanych obszarach jedynie przez większe litery niektórych słów (imię wystawcy) lub zwrotów (inwokacja), lekko zdobione inicjały, zdobne litery i znaki skrótów. Ta relatywna prostota zdobnictwa dokumentów książęcych na peryferiach średniowiecznej Europy właściwie nie zaskakuje. Różne formy zdobień – oddzielnie dla Śląska i dla Pomorza Zachodniego – autor zestawił z kategorią ich odbiorców, z rodzajem sprawy, z występowaniem arengi w dokumencie, z upodobaniami konkretnych pisarzy książęcych, co jednak nie pozwoliło mu wyciągnąć jednoznacznych wniosków na temat przyczyn, które wpływały na mniejszą lub większą zdobność dyplomu. Niezależnie od czasu, odbiorcy, kategorii sprawy czy ręki pisarskiej na obu badanych obszarach dominowały dyplomy bez żadnych zdobień. Być może jednak na taką konstatację wpłynęła przyjęta przez S. Rossignola metoda bardzo ogólnej analizy, zwłaszcza w zależności od rodzaju odbiorcy, którego uznał za zainteresowanego zewnętrzną formę dokumentu znacznie częściej niż sam wystawca. Zrozumienie powodów wyróżniania niektórych dyplomów poprzez środki retoryki wizualnej mogłoby być łatwiejsze, gdyby autor – ponownie – przyjrzał się bliżej konkretnym odbiorcom i okolicznościom, w których zabiegali o dokumenty bardziej dekoracyjne.

Rozdział ten nie w pełni zaspokoił moją ciekawość badawczą. Wynika to w głównej mierze z tego, że zabrakło w nim analizy przynajmniej dwóch elementów, które niewątpliwie trzeba zaliczyć do środków oddziaływania reto-

ryki wizualnej w średniowiecznym dokumencie. Chodzi o brak analizy pieczęci przywieszonych do badanych dyplomów oraz o niezwrócenie uwagi na wielkość (format) pergaminu. W procesie reprezentacji władzy za pomocą zewnętrznej formy dokumentu pieczęć odgrywała niewątpliwie istotną rolę. Choć S. Rossignol zrezygnował z niej świadomie (s. 24), to jego decyzja wydaje się nieuzasadniona, ponieważ bez pieczęci nie ma pełnego obrazu reprezentacji władzy, która dokonuje się poprzez dokument. Rozumiem, że włączenie do badań kwestii sfragistycznych zdecydowanie poszerzyłoby podstawę badawczą, a tego autor chciał uniknąć. Spojrzenie na pieczęć w kontekście retoryki wizualnej dokumentu, do którego została ona przywieszona, wymagałoby bowiem analizy nie tylko jej ikonografii, lecz także wszystkich elementów składających się na tzw. wizualność pieczęci, czyli legendy, kształtu i rozmiaru pieczęci, barwy wosku, sposobów łączenia z dokumentem, a także zjawiska współpieczętowania, które z całą pewnością jest zjawiskiem natury prawnej, ale też stanowi jeden z elementów retoryki wizualnej średniowiecznego dyplomu<sup>6</sup>. Takie ujęcie problematyki stanowiłoby niezwykle istotne *novum*, zarówno w badaniach z zakresu dyplomatyki, jak i sfragistyki, jako że w literaturze brakuje opracowań dotyczących styku obu nauk, współdziaływania dyplomu i *sigillum* w tym wczesnym okresie piśmienności. Zabrakło moim zdaniem również spojrzenia na rozmiar (format) pergaminu, na którego wielkość wpływały nie tylko kwestie praktyczne, wynikające z dostępności materiału, lecz także kwestie prestiżowe związane z wystawcą, odbiorcą i rodzajem sprawy zapisanej w dyplomie. Szczególnie wyraźnie widać to w rozmiarach listów wysyłanych przez książąt wschodniopomorskich do Lubeki w pierwszej połowie XIII w. Dokumenty te zaskakują swoim wyglądem – nie mają marginesów, brakuje w nich pliki, a format można by określić jako mikroskopijny (waha się od 4,3 cm x 15,5 cm do 9 cm x 28 cm)<sup>7</sup>. Czasem można by uznać, że to pergamin został przymocowany do pieczęci, a nie na odwrót. Wystarczy tylko porównanie z listami książąt zachodniopomorskich z tego okresu zachowanymi w archiwum miejskim Lubeki, żeby zauważyć między nimi wyraźną różnicę. Sébastien Rossignol nie dostrzegł jej nie tylko dlatego, że nie zadał pytania o format dokumentów, lecz także dlatego, że w tym rozdziale w ogóle zrezygnował z analizy dokumentów wystawionych przez książąt wschodniopomorskich. I to jest kolejna rzecz, której brakuje w rozdziale piątym.

Lektura opracowania S. Rossignola przynosi także przynajmniej dwie uwagi o charakterze ogólnym. Pierwsza z nich odnosi się do sugerowanego

---

<sup>6</sup> Ostatnio na ten temat Marcin HLEBIONEK, *Miasto na pieczęci. Wokół wizualności pieczęci miejskich z terenu Prus*, *Zapiski Historyczne*, t. 84: 2019, z. 1, s. 85–86. Na brak analizy pieczęci w badaniu „retoryki wizualnej” wskazał już T. JUREK, *op. cit.*, s. 244.

<sup>7</sup> *Archiv der Hansestadt Lübeck, Pomeranica*, Nr. 6–8, 11.

w pracy wrażenia o bardzo silnych związkach między Pomorzem Zachodnim a Wschodnim, które spowodowały włączenie do prowadzonych badań porównawczych dokumentów z księstw wschodniopomorskich. W moim odczuciu jednak Pomorze Wschodnie w XIII w., pod panowaniem miejscowej dynastii Sobiesławiców (przez S. Rossignola nazywanej według niemieckiej tradycji historycznej – Samborydami), zdecydowanie różni się od księstw zachodniopomorskich i śląskich nie tylko pod względem politycznym, lecz także – a może przede wszystkim – ze względu na warunki rozwoju gospodarczego, społecznego i kulturowego. O ile Śląsk i Pomorze Zachodnie w XIII w. przeżywają okres gospodarczej prosperity i zaawansowanej transformacji gospodarczo-społecznej, a wszystko to przyczynia się do rozwoju piśmienności pragmatycznej i powstawania kancelarii władców, o tyle zupełnie inaczej wygląda sytuacja w księstwach wschodniopomorskich, które pozostają na marginesie procesów okcydentalizacji w stosunku do innych władztw Europy Środkowo-Wschodniej. Księstwa wschodniopomorskie tworzą całkowicie niezależne samodzielne organizmy państwowe, pozostające na innym etapie rozwoju niż księstwa zachodniopomorskie, które – w przeciwieństwie do Pomorza Wschodniego (nie licząc krótkiego istnienia księstwa tczewskiego Sambora II) – znajdują się w kręgu niemieckich wpływów politycznych, adaptują niemieckie wzorce administracyjne, prowadzą energiczną kolonizację niemiecką i osadnictwo na prawie niemieckim, wprowadzają urzędy wzorowane na niemieckich oraz system feudalny. Księstwa wschodniopomorskie pozostają w kręgu wpływów książąt polskich, ich administracja wzorowana jest na administracji polskiej, zachowane zostały polskie urzędy i struktura społeczna (co jeszcze zostało wzmocnione po układzie w Kępnie z 1282 r.), właściwie nie ma kolonizacji niemieckiej i na prawie niemieckim.

Efektom inaczej przebiegającego rozwoju społeczno-gospodarczo-kulturowego jest zupełnie inny poziom rozwoju piśmienności pragmatycznej, dyplomatyki książęcej i skupionych wokół władcy środowisk pisarskich. Rossignol różnicę tę musiał widzieć, na co wskazuje tytuł jednego z podrozdziałów rozdziału drugiego: *Herrscher und Notare in Pommerellen* (s. 82), podczas gdy podrozdziały dotyczące dyplomatyki książęcej na Pomorzu Zachodnim i na Śląsku zatytułował: *Herzöge und Kanzleien in Schlesien/Pommern*. Nie przeszkadzało mu to jednak prowadzić analizy porównawczej intytulacji i arengi książęcych dokumentów śląskich i zachodniopomorskich oraz wschodniopomorskich. Zmiana podejścia nastąpiła dopiero w rozdziale piątym, w którym S. Rossignol nie przeprowadził analizy cech zewnętrznych dokumentów wschodniopomorskich, tłumacząc się zbyt małą liczbą zachowanych oryginałów, która nie pozwoliłaby na wyciągnięcie miarodajnych wniosków (s. 342). Jednak takiego samego argumentu mógłby użyć również w przypadku intytulacji czy arengi, ponieważ ogólna liczba dokumentów książąt wschodnio-



pomorskich z XIII w. jest zdecydowanie mniejsza niż dokumentów władców śląskich czy zachodniopomorskich. Wszystkich autentycznych dokumentów książąt wschodniopomorskich do 1309 r. zachowało się dokładnie 295<sup>8</sup>, podczas gdy na Pomorzu Zachodnim sam książę Barnim I (1220–1278) wystawił ich co najmniej 276<sup>9</sup>. Do 1310 r. książęta zachodniopomorscy wystawili ok. trzy razy więcej dokumentów niż ich sąsiedzi ze wschodu! Książęta śląscy zaś (szacunkowo) nieco ponad dwa razy więcej niż Sobiesławice! Ta dysproporcja spowodowana jest właśnie innymi warunkami rozwoju, które w tym samym czasie skutkują na Pomorzu Wschodnim mniejszym wykorzystywaniem dokumentu w życiu prawnym, politycznym, społecznym, gospodarczym itd. A to sprzeczne jest ze stwierdzeniem Rossignola, że rozwój piśmienności i dyplomatyki na wszystkich badanych obszarach jest inny mimo porównywalnych warunków rozwoju (s. 84).

Druga uwaga ogólna odnosi się do przyjętej przez autora metody badań, zwłaszcza w rozdziale dotyczącym zewnętrznej formy dokumentu oraz w partiach dotyczących Pomorza Wschodniego. Jest to bowiem zasadniczo metoda ilościowa uzupełniona wnioskowaniem dedukcyjnym w oparciu o ustalenia dotyczące innych obszarów europejskich, która nie do końca przynosi przekonujące dowody na prawdziwość postawionej przez S. Rossignola tezy: dokument władcy odgrywa rolę środka reprezentacji władzy we wzajemnych relacjach między wystawcą a odbiorcą nawet na peryferiach Europy średniowiecznej. Bardzo to jednak optymistyczny wniosek dla obszarów, na których samo używanie przez władców dokumentów – bez względu na ich cechy wewnętrzne i zewnętrzne – mogło stanowić środek manifestacji i reprezentacji ich władzy<sup>10</sup>. A tak najprawdopodobniej było w XIII w. np. w księstwach wschodniopomorskich. Trudno zatem zakładać, że w sposób świadomy kancelaria książęca na „peryferiach Europy łacińskiej” wykorzystywać będzie taki czy inny element dokumentu do propagowania takich czy innych idei władzy. Metody ilościowe stosowane w takiej sytuacji jako miara natężenia zjawiska mogą zatem pokazać, że takie procesy zachodziły również na Śląsku i Pomorzu Zachodnim. Nie umożliwiają jednak wychwycenia najważniejszych (dla średniowiecznego wystawcy i odbiorcy) czynników, które je wywoływały i przyczyniały się do wykorzystywania dokumentu w systemie komunikowania treści pozaprawnych. Rossignol widzi ten problem, choć go wyraźnie nie artykułuje. W pewnym momencie swoich rozważań nad retoryką wizualną stwierdza

<sup>8</sup> A. GUT, *Średniowieczna dyplomatyka wschodniopomorska*, s. 303, tab. 1.

<sup>9</sup> Agnieszka GUT, *Formularz dokumentów książąt zachodniopomorskich do połowy XIV wieku* (Uniwersytet Szczeciński. Rozprawy i Studia, t. 435), Szczecin 2002, s. 16.

<sup>10</sup> Anna ADAMSKA, „From Memory to Written Record” in the Periphery of Medieval Latinitas: The Case of Poland in the Eleventh and Twelfth Centuries, [in:] *Charters and the Use of the Written Word in Medieval Society*, ed. Karl HEIDECCKER, Turnhout 2000, s. 83–100.

jednak, że: „scheint es unwahrscheinlich, dass sich der Grad der Feierlichkeit des visuellen Eindruck seiner Urkunde dem Zufall verdankt” (s. 358). Dostrzega tę kwestię, rezygnując jednak z analizy formy zewnętrznej dyplomów wschodniopomorskich Sobiesławiców, która mogłaby tylko potwierdzić wnioski o przypadkowości środków używanych w książących dokumentach.

Metody ilościowe wymagają już na wstępie badań wyodrębnienia zmiennych, których korelacje z badanym zjawiskiem mogą wskazać hierarchię ich ważności. Najpierw należy zatem antycypować, jakie czynniki mogły wpływać na podejmowaną przez kancelarię decyzję o wykorzystaniu dokumentu jako środka propagandowego. Rossignol oczywiście to czyni, badając korelacje występowania arengi czy zdobień z czasem ich występowania, z kategorią czynności prawnej, z rodzajem odbiorcy, a nawet z konkretnym pisarzem. Wydaje się jednak, że w stawianiu nowych pytań badawczych (a takim według mnie jest pytanie o rolę retoryki wizualnej na Śląsku i Pomorzu) zbyt ogólnikowo potraktowana została zwłaszcza kategoria odbiorców, w której zbadano tylko korelacje związane ze stanem społecznym (duchowieństwo, rycerstwo, mieszczaństwo). Widać to wyraźnie w analizie poziomu zdobnictwa dyplomów, która w podsumowaniu prowadzi do nic nieznaczących wniosków typu: „najpierw dla odbiorców duchownych, potem także dla odbiorców świeckich”, wynikających jedynie ze zmieniającej się struktury odbiorców dokumentów i wzrastającej roli odbiorców świeckich.

W przypadku badań Rossignola bardzo ogólne ujęcie odbiorców czy czynności prawnych wynikało zapewne z założenia modelu badań porównawczych, który dla trzech – różniących się jednak od siebie – terytoriów historycznych wymagał przyjęcia dokładnie takich samych zmiennych. Wydaje się jednakże, że badania komparatystyczne – mimo że rzeczywiście podstawowe zagadnienia kancelaryjności dla dokumentów śląskich i pomorskich zostały już opracowane – powinny być poprzedzone dokładniejszą analizą materiału źródłowego z każdego badanego obszaru pod kątem porównywanych zmiennych. A takich analiz dla arengi i retoryki wizualnej jeszcze nie prowadzono. Tylko intytulacja – ściśle powiązana z badaniami historii politycznej – została w historiografii opracowana dokładniej. Przy takim stanie badań autor powinien przeprowadzić własne badania konkretnych dokumentów (grup dokumentów) i osadzić ich powstanie w konkretnej rzeczywistości politycznej czy społecznej. Tam, gdzie metody ilościowe nie wystarczają, należałoby dodać do nich badania jakościowe. I nie jest to tylko kwestia uszczegółowienia informacji, ale przede wszystkim kwestia udokumentowania stawianej tezy. Metoda analizy przypadków pomogłaby moim zdaniem wskazać te szczególne sytuacje, w których dokument peryferyjnych władców Europy Środkowej służył także do przekazywania komunikatów dotyczących reprezentacji książęcej władzy.

Szeroko zakrojony merytoryczny i geograficzny zakres badań S. Rossignola nie pozwala oczywiście na prowadzenie w pracy oddzielnych badań analitycznych dla każdego badanego przez niego obszaru i dla każdego podjętego zagadnienia (intytulacji, arengi, retoryki wizualnej). Autor nie może także odwołać się do wyników wcześniejszych szczegółowych badań, ponieważ takie nie istnieją. Prawdopodobnie oznacza to, że na takie szerokie badania komparatystyczne – zwłaszcza dla retoryki wizualnej – było jeszcze zbyt wcześnie.

Mimo że opracowanie S. Rossignola wywołuje uwagi dyskusyjne, to jednak z całą pewnością można się cieszyć, że się ono pojawiło. Autor bowiem wykonał ogromną pracę, która zasługuje na szczególne uznanie. Świadomość tego, że metody ilościowe nie wystarczą do udowodnienia postawionej tezy, zmusiła go do tego, by na każdym etapie analizy podbudowywać i dokumentować swoje rozważania za pomocą niezwykle bogatej literatury z zakresu historii społecznej komunikacji w średniowieczu. Jest to niewątpliwie wartość dodana jego pracy, ponieważ partie te nie tylko naświetlają sposób rozumowania autora, lecz także w syntetyczny sposób zbierają i porządkują naukową dyskusję na temat roli dokumentu jako środka społecznej komunikacji, treści komunikatów przekazywanych przez intytulację i arengę oraz możliwości recepcji tychże komunikatów w społeczeństwie średniowiecznym, również na trzech tytułowych terytoriach. To spojrzenie od strony odbiorcy komunikatu, tj. na sposób oddziaływania i jego percepcji, warte jest szczególnego podkreślenia. Należy także uwypuklić, że S. Rossignol wykorzystał w swej pracy – zarówno w rozważaniach teoretycznych, jak i analitycznych – imponującą literaturę w języku polskim, co pozwala założyć, że uwzględniony został w nich dorobek współczesnej historiografii polskiej.

Skoro zatem tak solidnie przygotowane opracowanie pobudza zainteresowanie nowymi problemami i wywołuje uwagi dyskusyjne, to może być to wyłącznie korzystne dla rozwoju badań nad średniowieczną dyplomatyką i mediami społecznej komunikacji na współczesnych ziemiach polskich. I byłoby dobrze, gdyby udział w tej dyskusji wzięli także historycy z tych obszarów.

#### BIBLIOGRAFIA

- Adamska, Anna. "‘From Memory to Written Record’ in the Periphery of Medieval Latinitas: The Case of Poland in the Eleventh and Twelfth Centuries." In *Charters and the Use of the Written Word in Medieval Society*, edited by Karl Heidecker, 83–100. Turnhout: Brepols Publishers, 2000.
- Gut, Agnieszka. *Formularz dokumentów książąt zachodniopomorskich do połowy XIV wieku*. Szczecin: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego, 2002.
- Gut, Agnieszka. *Średniowieczna dyplomatyka wschodniopomorska. Dokumenty i kancelarie Pomorza Wschodniego do 1309 roku*. Szczecin: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego, 2014.

- Hlebionek, Marcin. "Miasto na pieczęci. Wokół wizualności pieczęci miejskich z tere-  
nu Prus." *Zapiski Historyczne* 84/1 (2019): 85–121.
- Jurek, Tomasz. Review of *Maiestas principum. Herzogsurkunden als Medien der Herr-  
schaftsrepräsentation in Schlesien, Pommern und Pommerellen (1200–1325)*, by  
Sébastien Rossignol. *Roczniki Historyczne* 85 (2019): 242–245.
- Jurek, Tomasz and Krzysztof Skupieński. "Badania dyplomatyczne w Polsce." In *Dy-  
plomatyka staropolska*, edited by Tomasz Jurek, 38–44. Warszawa: Wydawnictwo  
DiG, 2015.
- Jurek, Tomasz and Krzysztof Skupieński. "Die polnische Diplomatik an der Schwelle  
zum 21. Jahrhundert. Eine Bilanz." *Archiv für Diplomatik, Schriftgeschichte, Siegel-  
und Wappenkunde* 52 (2006): 505–516.
- Rossignol, Sébastien. "Bilingualism in Medieval Europe: Germans and Slavs in Hel-  
mold of Bosau's Chronicle." *Central European History* 47/3 (2014): 523–543.
- Rossignol, Sébastien. *Maiestas principum. Herzogsurkunden als Medien der Herr-  
schaftsrepräsentation in Schlesien, Pommern und Pommerellen (1200–1325)*. Wies-  
baden: Harrassowitz Verlag, 2019.
- Rossignol, Sébastien. "Preambles and Politics: Ducal and Princely Charters in Sile-  
sia, Western Pomerania, and Rügen (ca. 1200 – ca. 1325)." In *Urkundenformeln  
im Kontext. Formen der Schriftkultur im Ostmitteleuropa des Mittelalters (13–14.  
Jahrhundert)*, edited by Sébastien Rossignol and Anna Adamska, 95–118. Vienna:  
Böhlau Verlag, 2016.
- Rossignol, Sébastien. "The Authority and Charter Usage of Female Rulers in Medieval  
Silesia, c. 1200 – c. 1330." *Journal of Medieval History* 40/1 (2014): 63–84.
- Rossignol, Sébastien. "The Charters of the Princes of Rügen and the Display of Autho-  
rity." *Zeitschrift für Ostmitteleuropa-Forschung* 66/2 (2017): 155–179.
- Stieldorf, Andrea. "Die Magie der Urkunden." *Archiv für Diplomatik, Schriftgeschichte,  
Siegel- und Wappenkunde* 55 (2009): 1–32.
- Wüst, Marcus. Review of *Maiestas principum. Herzogsurkunden als Medien der Herr-  
schaftsrepräsentation in Schlesien, Pommern und Pommerellen (1200–1325)*, by Sé-  
bastien Rossignol. *Zeitschrift für Ostmitteleuropa-Forschung* 69/2 (2020): 259–261.